

Ks. JAROSŁAW KOWALCZYK

POMOC DZIECKU, OSOBIE BEZDOMNEJ
I OSOBIE STARSZEJ W POLSKIM SYSTEMIE
POMOCY SPOŁECZNEJ

W życiu człowieka zdarzają się trudne sytuacje, w których nie jest w stanie poradzić sobie sam. Korzysta on wówczas z pomocy osób lub instytucji, które go otaczają albo do których ma zaufanie. Pomoc to „[...] kategoria zachowań prospołecznych, które mają na celu polepszenie czyjejs sytuacji albo zapobieżenie pogorszeniu się zaistniałego stanu”¹. Gdy chodzi o pomoc społeczną, wypada zauważyć, że jest ona realizowana w postaci zasiłków pieniężnych i darów w naturze, usług socjalnych oraz wsparcia instytucji udzielanego jednostce lub rodzinie, niezbędnego do odzyskania zdolności do samodzielnego działania. Usługi socjalne są świadczone jednostkom, np. ludziom starym, dzieciom, osobom z niepełnosprawnością fizyczną lub umysłową, nieprzystosowanym społecznie oraz bezdomnym. To wszystko ma sprzyjać osiągnięciu konkretnych celów: zaspokojeniu podstawowych potrzeb życiowych osób uprawnionych do korzystania z takiej pomocy, usamodzielnieniu się osób lub rodzin w zakresie zaspokajania podstawowych potrzeb, przeciwdziałaniu pogarszaniu się sytuacji społecznej ludzi korzystających z pomocy społecznej². W niniejszym opracowaniu zostanie opisana pomoc świadczona w Polsce względem dziecka, osoby bezdomnej oraz osoby starszej. Analiza będzie poczyniona na kanwie *Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*.

¹ B. HAJDUK. *Pomoc*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. 4. Red. T. Pilch [i in.]. Warszawa 2005 s. 623.

² *Tamże* s. 625.

1. POMOC DZIECKU W POLSKIM SYSTEMIE POMOCY SPOŁECZNEJ

Dziecko przejawia w trakcie swojego rozwoju wiele potrzeb: miłości, ciepła, życzliwości, wzoru, kontaktu z dorosłymi oraz szacunku. Zaspokajanie tych potrzeb jest obowiązkiem każdego rodzica. Ważne jest również, aby rodzic, powołując dziecko na świat, był świadomy ogromnej odpowiedzialności, jaka na nim spoczywa³. Jeśli rodzina funkcjonuje prawidłowo, wówczas tkwią w niej największe możliwości wszechstronnego rozwoju młodego człowieka. Z kolei w sytuacji, w której do rodziny wkrada się zjawisko patologii, pojawia się również problem w opiece nad dzieckiem. Wtedy konieczna jest interwencja pomocy społecznej. Niestety, system pomocy społecznej w Polsce nie funkcjonuje tak, jak można by tego oczekiwać.

Wydaje się, że pomoc dziecku w polskim systemie opieki społecznej jest niewystarczająca, ofiarowana w niewłaściwy sposób i często wręcz blokowana przez trudne do zrozumienia przepisy. Ponadto na nieefektywność pomocy mają wpływ (podobnie jak w przypadku bezdomności) niewystarczające środki finansowe przekazywane na ten cel. Pomoc dziecku nieodłącznie wiąże się z pomocą rodzinie i właśnie pod tym kątem warto przyjrzeć się tym dwóm kompatybilnym zjawiskom.

O ile teoria zawarta w *Ustawie o pomocy społecznej* brzmi idealnie, o tyle w praktyce wiele rzeczy ma się nijak do ustawowych zapisów. I tak chociażby, czytając artykuł 2 wspomnianej *Ustawy*, można dowiedzieć się, że

[...] pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości.

Trzeba przyznać, że brzmi to idealnie, jednak tylko na papierze.

Warto podkreślić, że polityka społeczna powinna zajmować się nie tylko rozdzielnictwem świadczeń pieniężnych. Jak przekonuje B. Pietkiewicz: „[...] najprościej dać zasiłek i radźcie sobie sami”⁴. W tym miejscu zostanie poruszona kwestia sieroctwa i domów dziecka. Obserwując w różnych sytuacjach poświęcenie ludzi pracujących na co dzień w domach dziecka, z uznaniem patrzy się na trudną pracę wychowawców, pracowników socjalnych i terapeutów. To w zasadzie praca, która powinna należeć do rodziców wychowanków. Równocześnie wielokrotnie wątpliwe okazują się powody, którymi kierują się pracownicy MOPS-u i sądy, zabierając dzieci z domu rodzinnego do placówki.

Niezwykle trafne wydaje się być zdanie B. Pietkiewicz, że „[...] z sierotami zaczyna być jak z więźniami, którzy po wyrokach czekają, aż się zwolni miejsce

³ Z. PIŁAT. *Rodzina ważnym środowiskiem wychowawczym*. „Życie Szkoły” 1998 nr 1 s. 8.

⁴ B. PIETKIEWICZ. *Sierocy zator*. „Polityka” 2006 nr 13 s. 37.

w kryminale, bo bez opamiętania pcha się tam ludzi⁵. Wiadomo, że jeśli dziecko już trafi do placówki, może liczyć na pomoc wielu specjalistów. I choć dziecko zda je sobie sprawę, że nie tak powinno być w jego życiu, że to nie instytucja powinna je wychowywać, to potrafi docenić to, co daje mu państwo.

Teoretyczne poparcie powyższych opinii można odnaleźć w *Ustawie o pomocy społecznej*. I tak artykuł 88 traktuje, że „[...] osoba, która osiągnęła pełnoletniość [...] zostaje objęta pomocą mającą na celu jej życiowe usamodzielnienie i integrację ze środowiskiem”⁶. To na pewno bardzo cenne, że wkraczając w dorosłość, wychowanek może liczyć na pomoc ze strony państwa, gdy najbliżsi nie są w stanie spełniać swojej roli.

Warto także zauważyć, że utrzymanie wychowanka w domu dziecka to ogromny koszt. Za te pieniądze można by pomóc kilku rodzinom, nie tylko jednej – zwalniając ją przy tym z funkcji rodzicielskiej! Jeżeli już opuszczenie domu rodzinnego jest konieczne, to dzieci powinny trafiać do rodzinnych domów dziecka, które są tańsze i mają mało wspólnego z instytucją, która tak często jest brzemieniem w późniejszym, dorosłym życiu sierot.

Jednak w Polsce jest coraz mniej rodzin zastępczych. Nie ma kandydatów do ich prowadzenia, a jeśli się już znajdują, to pomysł na utworzenie takiego domu w Polsce to często droga przez mękę. Ludzie, którzy pragną stworzyć tego typu miejsce dla potrzebujących dzieci twierdzą, że w Polsce to nie taka prosta sprawa. Należy najpierw przedrzeć się przez biurokratyczną pajęczynę, co skutecznie zniechęca rodziny mające naprawdę dobre intencje. Jeśli nawet, koniec końców, takiej rodzinie uda się stworzyć rodzinę zastępczą, to wielokrotnie dzieci trafiają do niej za późno. Do tego czasu przeżyły wiele rozczarowań, trudnych momentów, zetknęły się z wszelką patologią i ciężko jest im odnaleźć się w nowych, może nawet lepszych warunkach.

Pozostaje życzyć wszystkim potrzebującym dzieciom, aby służby społeczne naszego kraju robiły wszystko, żeby rodzina zagrożona uzależnieniem, chorobą, nieporadnością funkcjonowała przynajmniej poprawnie. Zabranie na stałe dziecka z takiej rodziny jest porażką tych służb, a nie wyjściem z sytuacji. Trzeba równocześnie dobitnie podkreślić, iż najmniej mówi się o porażce dziecka, a przecież to ono cierpi najbardziej!

W omawianym kontekście szczególnego znaczenia nabierają znane słowa wybitnego polskiego pedagoga J. Korczaka: „Kiedy się śmieje dziecko, śmieje się cały świat”⁷. Warto nie zapomnieć o tych słowach, a jednocześnie pamiętać, że

⁵ Tamże s. 36.

⁶ Zob. *Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*. DzU 2004 nr 64 poz. 593 art. 88.

⁷ W. ŻYCIŃSKI. *Słowa mądrości głosi sprawiedliwy. Sentencje*. Kraków 1995 s. 45.

[...] dziecko tkwi często w pułapce własnych lęków, nie potrafi zwrócić się o pomoc, by uzyskać potrzebne wsparcie dorosłych, nie zna słów określających stany emocjonalne⁸.

Od tego powinno mieć dorosłych, dla których pomoc człowiekowi najmłodszemu powinna być kwestią priorytetową.

2. POMOC OSOBIE BEZDOMNEJ W POLSKIM SYSTEMIE POMOCY SPOŁECZNEJ

Bezdomność to w dzisiejszych czasach problem, który dotyczy wszystkich krajów na świecie. Polska nie ma monopolu na bezdomność, nie mają go ani kraje bogate, ani biedne. Bezdomni żyją wszędzie. Najczęściej są postrzegani jako brudni, śmierdzący alkoholem, często nieprzewidywalni ludzie. Niewielu zadaje sobie trud dostrzeżenia w nich zalet, umiejętności, które mogliby wykorzystać dla dobra społeczeństwa. Św. Jan Paweł II trafnie zauważył, że „[...] człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest, nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”⁹. Aby rzetelnie ocenić działania mające pomóc osobom bezdomnym w Polsce, należy przyrzeć się bliżej problemowi bezdomności oraz charakterowi i skuteczności pomocy. Warto też zastanowić się, kim tak naprawdę jest osoba bezdomna.

W polskiej literaturze naukowej i publicystycznej nie dopracowano się jednej, powszechnie uznawanej definicji bezdomności. A. Przymeński określa bezdomność jako

[...] sytuację osób, które w danym czasie nie posiadają i własnym staraniem nie mogą zapewnić sobie takiego schronienia, które mogłyby uważać za swoje i które spełniałoby minimalne warunki pozwalające uznać je za pomieszczenie mieszkalne¹⁰.

Inną definicję tego zagadnienia proponuje M. Porowski. Według niego

[...] bezdomność jest to względnie trwała sytuacja człowieka pozbawionego dachu nad głową albo nieposiadającego własnego mieszkania¹¹.

Definicję bezdomności można też odnaleźć w *Ustawie o pomocy społecznej*. Zgodnie z nią, za osobę bezdomną uważa się

[...] osobę niezamieszkującą w lokalu mieszkalnym, w rozumieniu przepisów ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych, i nigdzie

⁸ T. GORDON. *Wychowanie bez porażek*. Warszawa 1993 s. 123.

⁹ ŻYCIŃSKI. *Słowa mądrości głosi sprawiedliwy* s. 17.

¹⁰ Swoją wiedzę na temat bezdomności A. Przymeński zaprezentował w rozprawie: A. PRZYMEŃSKI. *Bezdomność jako kwestia polityki społecznej w Polsce współczesnej*. Poznań 2001.

¹¹ M. POROWSKI. *Bezdomność – obraz zjawiska i populacji ludzi bezdomnych*. W: *Pedagogika społeczna*. Red. T. Pilch, I. Lepalczyk. Warszawa 1995 s. 345.

niezameldowaną na pobyt stałą, w rozumieniu przepisów o ewidencji ludności i dowodach osobistych¹².

Bezdomnym pomaga w Polsce około 100 organizacji. Wśród nich są takie, jak: Caritas Polska, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, Polski Czerwony Krzyż, Polski Komitet Pomocy Społecznej, założone przez Marka Kotańskiego Stowarzyszenie „Monar” i jego wyspecjalizowana jednostka organizacyjna „Markot”, ale i wiele mniejszych, jak np. Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka”, Wspólnota Katolicka „Chleb życia” czy Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Miłości bądź „Pomocna Dłoń”.

Jak pokazują statystyki, najwięcej bezdomnych koncentruje się w dużych miastach, takich jak: Warszawa, Poznań, Kraków, Gdańsk, Wrocław, Lublin, Łódź. W miastach tych jest też najwięcej instytucji i organizacji pomagających bezdomnym: schronisk, domów pomocy społecznej, domów dla bezdomnych, domów samotnej matki.

Ustawa o pomocy społecznej traktuje, iż „[...] pomocy społecznej udziela się osobom i rodzinom, w szczególności z powodu ubóstwa, bezrobocia oraz bezdomności”¹³. Należy jednak zaznaczyć, iż bezdomny powinien w umiejętny i rozsądny sposób tę pomoc wykorzystać. *Ustawa* przewiduje również, że

[...] w przypadku stwierdzenia przez pracownika socjalnego marnotrawienia przyznanych świadczeń, ich celowego niszczenia lub korzystania w sposób niezgodny z przeznaczeniem [...] może nastąpić ograniczenie świadczeń lub odmowa ich przyznania¹⁴.

Informacja ta jest szczególnie ważna, ponieważ, aby zorganizowana pomoc przyniosła osobie bezdomnej korzyści i nie została zaprzepaszczone, musi być przez nią pożądana. W przeciwnym razie nie będzie na pewno skuteczna – w myśl zasady, że pomoc można tylko temu, kto chce pomocy. Decyzja o chęci przyjęcia wyzwania „wyjścia na prostą” jest podstawą w organizowaniu wszelkich działań pomocowych.

Z kolei artykuł 17 *Ustawy o pomocy społecznej* określa, jaką pomoc dla bezdomnego oferuje państwo. Jest to m.in.: udzielanie schronienia, zapewnienie posiłku oraz niezbędnego ubrania osobom tego pozbawionym, przyznawanie i wypłacanie zasiłków celowych na pokrycie wydatków na świadczenia zdrowotne, a nawet sprawienie pogrzebu¹⁵.

Jeśli bezdomni mają uzyskać szansę powrotu do normalnego życia, to konieczne jest oswojenie reszty społeczeństwa z tematem bezdomności. Dokonuje się to chociażby za pośrednictwem telewizji, radia, prasy, ale także przez ukazanie

¹² *Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej* art. 6.

¹³ *Tamże* art. 7.

¹⁴ *Tamże*.

¹⁵ *Tamże* art. 17.

roli każdego z nas w odbudowie normalnego życia przez ludzi, którym w jakiś sposób się nie powiodło. Każdy człowiek mógłby przecież w codziennym życiu okazać nieco współczucia, zwykłej ludzkiej sympatii, empatii i życzliwości, a nie odwracać się od ludzi postrzeganych jako stojący na najniższym szczeblu w hierarchii społecznej. Oczywiście, łatwiej jest odwrócić się na pięcie z niezadowoleniem na twarzy, niemniej warto zadać sobie nieco trudu i zastanowić się, dlaczego ten człowiek ma na sobie stare nieestetyczne ubranie, a nie porządny firmowy garnitur. To przecież nie zawsze jest wyłącznie jego wina!

Pewnym usprawiedliwieniem może być strach, niepewność, czy nic nam nie grozi ze strony bezdomnego. Nie jest tajemnicą, iż bezdomność jest często powiązana z innymi patologiami. Według statystyk bezdomność dotyka najczęściej samotnych mężczyzn w średnim wieku. Przeciętnie polski bezdomny pozostaje bez dachu nad głową przez około sześć lat. Co czwarty jako przyczynę swego położenia wskazuje alkohol. Blisko połowa mówi o nieporozumieniach rodzinnych, zaś 25% podaje różne przyczyny, najczęściej wymeldowanie na mocy decyzji administracyjnej. Zwykle jednak jest tak, że istnieje więcej niż jedna przyczyna bezdomności. Z punktu widzenia społeczności lokalnej bezdomni stanowią zagrożenie bezpieczeństwa i spokoju oraz stwarzają ryzyko przenoszenia rozmaitych chorób¹⁶. Trudno, przynajmniej w części, nie zgodzić się z takim przekonaniem, gdyż często ma ono niestety pokrycie w faktach.

Obserwując liczne fundacje przykościelne, łatwo dojść do przekonania, że w Polsce działają one niezwykle prężnie i na szeroką skalę, choć nie da się ukryć, iż przeznaczenie większych środków finansowych na ten cel mogłoby znacznie poprawić oraz usprawnić funkcjonowanie podobnych fundacji. W celu zmierzenia się ze zjawiskiem bezdomności w naszym kraju należy połączyć inicjatywę państwową, siły i umiejętności pracowników socjalnych oraz zaangażowanie wolontariuszy, a także zwykłych ludzi i oczywiście chęci samych bezdomnych. Chęć otrzymania pomocy i umiejętnego jej wykorzystania, współpraca z organizacjami zajmującymi się pomocą społeczną, to absolutna podstawa. Od tego należy zacząć i jest to warunek niezbędny do osiągnięcia celu – powrotu do normalnego życia. Nie można być obojętnym, jeżeli ktoś wymaga naszej pomocy! Św. Jan Paweł II nauczał:

Nie zatwardzajmy serc, gdy słyszymy krzyk biednych. Starajmy się usłyszeć to wołanie. Starajmy się tak postępować i tak żyć, by nikomu w naszej Ojczyźnie nie brakło dachu nad głową i chleba na stole, by nikt nie czuł się samotny, pozostawiony bez opieki¹⁷.

¹⁶ <http://www.pcpr.info/bezdomnosc> [dostęp: 20.11.2014].

¹⁷ ŻYCIŃSKI. *Słowa mądrości głosi sprawiedliwy* s. 24.

Jeśli potraktujemy to wezwanie jako cenną wskazówkę, będzie łatwiej o efekty w działaniach pomocy społecznej.

Oczywiście, nie tylko zastosowanie w życiu codziennym mądrych wskazówek jest narzędziem pomocy bezdomnym. Do realizacji inicjatyw pomocy społecznej potrzebne są też niemałe środki finansowe. Niestety, sytuacja Polski nie jest na tyle korzystna gospodarczo, aby zasoby przekazywane na ten cel uznać za wystarczające. Ponadto dodatkową trudnością we wdrażaniu programów wyprowadzania z bezdomności jest wysoka stopa bezrobocia w naszym kraju. To sprawia, że bez poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej Polski niemożliwe jest rozwiązanie problemu bezdomności. Nawet najlepiej skonstruowana ustawa niewiele znaczy, jeśli nie może być realizowana według założeń, z powodu braku dostatecznych nakładów finansowych. Równocześnie należy bezwzględnie pamiętać o tym, że pomimo niedostatków, każdy z nas może coś zrobić, dołożyć małą cegiełkę, aby w ten sposób przyczynić się do poprawy sytuacji, a nie bezczynnie przyglądać się pogłębiającemu się zjawisku bezdomności.

3. POMOC OSOBIE STARSZEJ W MIEJSCU JEJ ZAMIESZKANIA ORAZ W SYTUACJI NIEMOŻLIWOŚCI POZOSTANIA W JEJ NATURALNYM ŚRODOWISKU

Literatura przedmiotu dotycząca zagadnienia zasygnalizowanego w tej części artykułu jest dość bogata¹⁸. Trzeba przyznać, że wydłużanie się życia ludzkiego stanowi bez wątpienia pozytywne zjawisko, świadczące o rozwoju społecznym i ogólnej poprawie warunków życia. Wzrastająca populacja seniorów wymaga jednak specyficznej, fachowej pomocy wyspecjalizowanych instytucji i osób zarówno w miejscu ich zamieszkania, jak i w sytuacji niemożliwości pozostania w naturalnym środowisku. Należy podkreślić, że praca socjalna na rzecz ludzi starych w środowisku ich zamieszkania wymaga uwzględnienia wszystkich grup i instytucji, które mają do czynienia z seniorami. Odgrywanie przez nich konkretnych ról społecznych wymaga społecznej akceptacji ze strony innych środowisk, którym niejednokrotnie trzeba eksplikować, jak przydatną grupą mogą być ludzie starzy ze swoim życiowym doświadczeniem, wiedzą, chęcią działania, a także pozostającymi w ich dyspozycji możliwościami czasowymi.

System pomocy społecznej w Polsce charakteryzuje się tym, że uprawnienia do rozmaitych świadczeń materialnych, czy to finansowych, czy rzeczowych,

¹⁸ Dla przykładu można wskazać: B. SZATUR-JAWORSKA. *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*. Warszawa 2000; *Leksykon polityki społecznej*. Red. B. Rysz-Kowalczyk. Warszawa 2001; A. ZYCH. *Słownik gerontologii społecznej*. Warszawa 2001. W opracowaniu niniejszego artykułu autor posługiwał się również własnymi notatkami, sporządzonymi podczas wykładu z gerontologii w Instytucie Pedagogiki Ogólnej KUL.

zależne są od tego, czy osoba nie przekracza określonego poziomu dochodów¹⁹. Praca socjalna natomiast jest takim świadczeniem, do którego prawo przysługuje wszystkim, niezależnie od poziomu dochodów. Oznacza to, że praca socjalna skierowana jest nie tylko na najsłabszych, ale w zasadzie na całą zbiorowość seniorów, o ile tylko wyrażą chęć korzystania z tego typu świadczeń.

Gdyby wziąć pod uwagę, jak wewnętrznie zróżnicowana jest populacja ludzi starych, to można uświadomić sobie, jak różne mogą być oczekiwania odnośnie do pracy socjalnej. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na dwie specyficzne grupy seniorów: pierwszą, charakteryzującą się wysokim poziomem sprawności i samodzielności; drugą, której poziom sprawności życiowej nie pozwala na aktywny udział w życiu lokalnej społeczności.

W przypadku starszych o wysokim poziomie sprawności i samodzielności celem oferowanych działań, które są realizowane przede wszystkim na poziomie lokalnym, jest pomoc w znalezieniu przez starszą osobę pól aktywności, rozwoju własnych zdolności i zainteresowań, samorealizacji poprzez działania na rzecz środowiska²⁰. Praca socjalna obejmuje również pomoc w postaci poradnictwa. Stan zdrowia i sprawność życiowa większości seniorów pozwalają im coraz częściej korzystać z różnorodnych ofert spędzania czasu. Współczesny świat występuje w stosunku do ludzi w różnym wieku z coraz bardziej rozbudowaną ofertą wymagającą permanentnego dokonywania wyborów, a postępująca kodyfikacja stosunków społecznych i ekonomicznych zmusza człowieka do coraz bardziej starannego przestrzegania norm prawnych. Z tych powodów dostęp do pracy socjalnej, rozumianej w kontekście działań mających na celu zapobieganie społecznej dysfunkcji, nabiera szczególnej wagi. Praca socjalna powinna być świadczeniem dostępnym i pomocnym dla wszystkich osób starszych, ale zarazem powinna ona uwzględniać zróżnicowaną sytuację i odmienne potrzeby rozmaitych kategorii ludzi starych.

Dla osób starszych, których poziom sprawności życiowej nie pozwala na aktywny udział w życiu lokalnej społeczności, praca socjalna powinna być pomocna w rozwiązywaniu ich problemów życiowych i mobilizowaniu do przyjmowania aktywnej, na miarę możliwości, postawy wobec wyzwań niesionych przez codzienne życie oraz rozmaite sytuacje. Instytucją społeczną powołaną do udzielania tej formy pomocy w postaci pracy socjalnej jest pomoc społeczna. Jest ona podsystemem polityki społecznej, mającym na celu

[...] umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości²¹.

¹⁹ Zob. *Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej* art. 8.

²⁰ Trzeba zauważyć, że współcześnie dużą popularnością w tym względzie cieszą się Uniwersytety Trzeciego Wieku, pozwalające seniorom na permanentne kształcenie.

²¹ *Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej* art. 2.

Pomoc społeczna jest realizowana w zasadzie w trzech podstawowych formach: pomocy środowiskowej, półotwartej i zamkniętej (instytucjonalnej). Pierwsza z nich odnosi się do świadczeń udzielanych w miejscu zamieszkania klienta pomocy społecznej (tzn. osoby objętej pomocą). Dostępne świadczenia, poza pracą socjalną, mają formę finansową (pieniężną), rzeczową lub usług. Świadczenia w formie finansowej to świadczenia pochodzące z budżetu centralnego lub budżetów samorządowych. Mogą to być m.in.: zasiłki stałe (wypłacane osobom całkowicie niezdolnym do pracy z powodu wieku lub niepełnosprawności, jeżeli dochód w gospodarstwie domowym w przeliczeniu na jedną osobę nie przekracza określonego w ustawie poziomu); zasiłki okresowe (przyznawane w podobnych okolicznościach co zasiłek stały, ale o ile nie występuje całkowita niezdolność do pracy spowodowana wiekiem lub niepełnosprawnością); zasiłki celowe (wypłacane w związku z koniecznością poniesienia wydatków związanych z zaspokojeniem niezbędnej potrzeby, jak chociażby zakup leków, opału, odzieży). Z pozostałych świadczeń pieniężnych (np. zasiłek i pożyczka na ekonomiczne usamodzielnienie, pomoc dla rodzin zastępczych, pomoc na usamodzielnienie oraz kontynuowanie nauki) starsi ludzie w praktyce nie korzystają. Warto podkreślić, że na ogół decyzji o przyznaniu świadczenia towarzyszy świadczenie w postaci pracy socjalnej, zorientowanej na ustalenie przyczyn trudnej sytuacji osoby starszej, ocenę możliwości poprawy oraz zdiagnozowanie sytuacji rodzinnej i społecznej jednostki, tak by do udzielania skutecznej pomocy można było włączyć jej najbliższe otoczenie.

Z kolei świadczenia w formie niepieniężnej (pomoc rzeczowa i usługi) nie są adresowane specjalnie do osób starszych, choć wśród korzystających z nich stanowią oni pokątną grupę. Starsi wiekiem klienci pomocy społecznej korzystają stosunkowo często z takich form pomocy, jak: zapewnienie niezbędnego posiłku (coraz częściej chodzi o bezpośrednie dostarczenie do domu), udostępnienie potrzebnego ubrania oraz usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania. Usługi te są związane z pomocą w prowadzeniu gospodarstwa domowego, a także z organizacją opieki nad osobami długotrwale chorymi, niezdolnymi do samodzielnego prowadzenia życia w miejscu zamieszkania.

Osoby starsze dysponują z reguły stałym własnym dochodem i rzadko spełniają restrykcyjne kryterium dochodowe, według którego tylko osoby o bardzo niskim dochodzie mają prawo do materialnych świadczeń pomocy społecznej. Równocześnie instytucja pomocy koncentruje się na świadczeniach pieniężnych, w niewielkim stopniu zaspokajając potrzeby w zakresie świadczeń usługowych, z których najchętniej korzystaliby seniorzy.

Więcej pracy socjalnej można zaoferować korzystającym z pomocy półotwartej, np. z domów dziennego pobytu, w których osoby starsze spędzają kilka godzin, by przez resztę doby pozostawać w swoich mieszkaniach. Podczas pobytu pracownicy socjalni troszczą się nie tylko o organizację czasu, ale zapewniają

posiłek i czuwają nad spełnianiem przez osoby starsze sformułowanych przez lekarzy zaleceń (np. rehabilitacja czy przyjmowanie leków według zaleceń lekarza).

Niezależnie od ograniczeń, którym podlega korzystanie ze świadczeń w postaci pracy socjalnej, należy podkreślić znaczenie tej formy pomocy dla ludzi starych. W jej realizację powinny zostać zaangażowane organy administracji samorządowej i organizacje pozarządowe. Praca socjalna nie jest bowiem wyłącznie domeną pomocy społecznej. Dobrze działające organy samorządu terytorialnego, placówki kulturalne i oświatowe – podobnie jak placówki ochrony zdrowia – również realizują zadania pracy socjalnej, przyczyniając się do poprawy warunków bytu ludzi starych.

Warto zwrócić szczególną uwagę na wolontariat jako działanie skierowane na pomoc ludziom starszym. Działania wolontarystyczne w odniesieniu do seniorów mogłyby polegać np. na codziennym dowożeniu posiłków i równoczesnych odwiedzinach, które miałyby charakter optymistycznych rozmów, co udziela się również ludziom starszym. W taki sposób wolontariusz mógłby zaspokoić rozmaite potrzeby starszego człowieka, to znaczy nie tylko zapewnić posiłek, ale pomóc w drobnych pracach domowych, a przede wszystkim wprowadzić w dobry optymistyczny nastrój, ułatwiający starszym ludziom codzienną egzystencję. Obserwując na co dzień dom opieki społecznej, w którym pensjonariuszami są ludzie w podeszłym wieku, schorowani, zmęczeni życiem, można bez problemu zauważyć, jak istotna jest dla nich codzienna aktywność, która wykracza poza przyjęcie posiłków. Okazuje się, że dla starszego człowieka ważna jest rozmowa z życzliwym człowiekiem, istotne są słowa pocieszenia, a nawet zwyczajny kontakt z kimś spoza grona ludzi starszych. Taki łyk młodzieńczego optymizmu jest często równie ważny, jak posiłek czy lekarstwa. W zamian za młodzieńczy entuzjazm można otrzymać wdzięczność i dobrą radę doświadczonego człowieka.

Zdarzają się jednak sytuacje, że osoby starsze nie mogą pozostać w naturalnym środowisku (środowisku zamieszkania), ponieważ nie poradziłyby sobie w trudach codzienności. Wtedy są zmuszone do skorzystania z instytucjonalnej pomocy społecznej, czyli z domów pomocy społecznej utworzonych w celu zapewnienia należytej całodobowej opieki osobom z różnych względów niezdolnym do prowadzenia samodzielnego życia i pozostającym w indywidualnym gospodarstwie domowym. Mieszkańcami domów pomocy społecznej są osoby, których stan zdrowia nie wymaga ciągłego przebywania w szpitalu lub innej placówce ochrony zdrowia (np. w zakładzie opiekuńczo-leczniczym czy pielęgnacyjno-opiekuńczym)²². Większość mieszkańców, podejmując decyzję o przeniesieniu się do domu pomocy społecznej, traktuje tę placówkę jako swoje ostatnie miejsce

²² Dużo tego typu placówek prowadzi Caritas na poziomie Kościoła partykularnego (diecezjalnego).

zamieszkania, w którym najczęściej przebywa przez wiele lat²³. W takim przypadku istnieje realna potrzeba nadania rzeczywistego znaczenia słowu «dom» w nazwie «dom pomocy społecznej». Mieszkaniec domu pomocy społecznej jest zawsze traktowany podmiotowo, jako osoba. Szacunek, poszanowanie godności, prawo do prywatności – to wszystko ma być zapewnione na najwyższym poziomie. Dla podniesienia poziomu życia mieszkańców domu pomocy społecznej i jakości opieki nad nimi duże znaczenie mają postanowienia *Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie domów pomocy społecznej*²⁴. Określone zostały w nim standardy, jakie powinny być spełnione w celu zagwarantowania mieszkańcom dobrych warunków życia.

Istotnym zadaniem wymienionych powyżej możliwości pomocy seniorom w miejscu ich zamieszkania oraz w sytuacji niemożliwości pozostania w ich naturalnym środowisku jest zapewnienie dobrostanu seniorów. Do osiągnięcia tego ambitnego celu potrzeba dobrze przygotowanych pracowników socjalnych. Oprócz kwalifikacji i walorów merytorycznych, powinni oni charakteryzować się «wyobraźnią miłosierdzia», żeby nie tylko być z ludźmi starszymi, nie tylko wiedzieć, jakie są przepisy, ale przede wszystkim umieć działać i podpowiadać, które rozwiązania są w danej sytuacji najkorzystniejsze.

Jak widać na omówionych przykładach, istnieje jeszcze wiele obszarów do roztropnego zagospodarowania, aby system pomocy społecznej rzeczywiście służył dzieciom, bezdomnym i osobom starszym żyjącym w Polsce. Na zakończenie warto przywołać świętego papieża Jana Pawła II. Kiedy podróżował po świecie, patrzył na ludzi żyjących często w skrajnym ubóstwie, przekonywał, aby nikt nie czuł się spokojny, dopóki będzie chociaż jedno dziecko, które nie ma rodziców, chociaż jeden bezrobotny, który nie ma pracy, chociaż jeden bezdomny, który nie ma dachu nad głową, chociaż jeden chory, który nie ma opieki, chociaż jeden człowiek, który jest samotny. Niech ta myśl stanie się inspiracją do coraz to nowych poszukiwań i ulepszeń w zakresie pomocy społecznej w Polsce.

²³ Pełniona przez autora posługa kapłańska powoduje refleksję na temat starości przeżywanej przez księży seniorów. Swoistymi «domami pomocy społecznej» stają się dla niektórych z nich domy księży emerytów. Przykładem takiej placówki jest chociażby ten funkcjonujący w Legnicy przy ul. Grabskiego.

²⁴ Zob. *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 września 2000 r. w sprawie domów pomocy społecznej*. DzU 2001 nr 82 poz. 929.

CHILD, HOMELESS AND OLD PERSON SUPPORT
IN POLISH SOCIAL ASSISTANCE SYSTEM

S u m m a r y

The article raises theme of child, homeless and old person support in Polish social assistance system. Document on which reflections are based is Social Assistance Act dated 12 March, 2004. Child support in the Polish social assistance system is not enough, improper offered and often simply blocked by provisions difficult to understand. Additionally, not enough financial funds for this purpose impact the inefficiency of supporting. In turn to tackle a problem of homelessness in Poland one should be joined the state initiative, forces and skills of social workers and engagement of volunteers and ordinary people as well, and of course desires of the homeless themselves. Then, the social work towards the old persons should help them in solving their living problems and mobilize them so as to – if possible – participate actively in the social – cultural life.

Tłum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: pomoc, pomoc społeczna, dziecko, osoba bezdomna, osoba starsza.

Key words: support, social assistance, child, homeless person, old person.